# MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: XLIII.

Dnia 28. Maia.

*Kontynuacya*
*O dobrym rozporządzeniu Towarzystwa*

JEdna rzecz ktora warta ieſt uwagi Wizytarorow Ziemſkich, y Mieyſkich, ieſt to lichwiarſtwo, bardzo poſpolite y wkorzenione w Polſzcze, z

pokrzywdzeniem ubogich Ludzi w ſzczegulności. Nie mowię tu o kontraktach maiących albo nie maiących nazwiſko, ale pozwolonych y zwyczaynych w rozmaitych Kraiach Europy, bo tylko, uczciwy y umiarkowany zyſk przynoſzą. Chociaż miłoſierdzie ieſt przykazaniem w pewnych zdarzeniach, a tylko radą w niektorych; widziemy iednak że to, co ieſt z przykazania mało zachowane bywa, a daleko mniey to co pochodzi z Rady. Interes właſny był zawſze y będzie wielką ſprężyną poruſzaiącą ſprawy Ludzkie: wiele bowiem ieſt Ludzi ktorzy nie przeſtaiąc na zyſku uczciwym, nicby nie czynili iako niſzczyli tych, ktorzy ich potrzebuią. Pożyteczna ieſt rzecz dla dobra powſzechnego powściągnąć, a nawet karać Ludzi chciwych y zawſze gotowych do pohłonienia dobra cudzego, zaſtanowić wydzierſtwa Celnikow, y chciwość partykularnych oſob, ktore iako piawki lud wyſyſaią. Nie można doſyc obrzydzić

okru-

okrucienſtwa, z iakim częſtokroć wybierane bywaią podatki, ponieważ nie maiąc żadnego względu na niezdolność y nędzę poſpolitych Ludzi, niſzczą Domy całe, ktore widząc ſię nieſpoſobnemi do zapłacenia y nakładow y koſztow, iakich wybiercy wyciągaią od nich, przymuſzeni ſą uſtępować, a przez to ogołacać Panſtwo z wielkości Poddanych.

Nie będzie tu od rzeczy przypomnieć zwyczay *Alexandra Sewera* iednego z nayſławnieyſzych Cesarzow Rzymſkich. Miał on wielu naiętnych Szpiegow, ktorzy ſię nie znali między ſobą, ſłuchał rozmaitego ich donieſienia, a potym iedno z drugim zgadzaiąc, dochodził tego co mu było potrzebne wiedzieć. Ale takowe doświadczenie ma wiele w ſobie niepomyslności, ponieważ nie można do tey roboty zażywać, iak tylko Ludzi podłego urodzenia, ktorzy za zwyczay źle ſię obchodzą albo z niewiadomości, albo ze złości, oprocz tego naywiękſza potrzeba przezorności

 użyc

użyć w ſłuchaniu oſkarżycielow, ieżeli ſię trafi, że trudno ſłuchać przyczyn oſkarżonego.

Wracam ſię do Wizytatorow czy Luſtratorow. Naywiękſzym ſpoſobem utrzymania ich w ſwoiey powinności, iako też y Urzędnikow kraiowych, będzie łatwość Panuiącego w przypuſzczaniu naymnieyſzego z poddanych do ſwego ucha. Jeſt o tym uſtanowienie *Konſtantyna* Wielkiego, ktore ſię nie znayduie w Xiędze Juſtynianowey, y ktore z tey przyczyny było nieznaiome wielu biegłym w Prawie, ale zachowane ieſt w Xiędze Theodozyuſza. *Jeżeli ſię znayduie ktokolwiek* (:mowi Ceſarz:) *iakiegokolwiek ieſt urodzenia, doſtoieńſtwa albo godności, ktoryby mogł pewnie dowieść, iakiemu Sędziemu, Wielkorządcy, Faworytowi albo Dworzaninowi, że popełnił naymnieyſzą nieſprawiedliwość, niech przyſtępuie do mnie wolno y bez boiazni, y niechay mi donoſi, ſłuchać będę wſzyſtkiego, będę ſam Sędzią y ſam ſię zemſczę. Ktokolwiek*

*kolwiek ieſt pewny, że powie prawdę, niechay śmiało ią mowi, zemſzczę ſię nad tym, kto mię oſzuka zmyśloną ſzczerością, a nad to ieſzcze nadgrodzę temu, kto mi da o tym wiadomość. Niechay mi tak Wſzechmocny Bog będzie łaſkawy y zachowuie zdrowie, iako ia pragnę uczynić Panſtwo kwitnącym, a Obywatelow iego ſzczęśliwemi tyle, ile bydź mogą,*

Takie były ſłowa y takie obchodzenie ſię Ceſarza, ktory prawdziwie miał wolą przynieść uſzczęsliwienie powſzechne, zawsze iednak z tym oſtrzeżeniem, ażeby oſkarzenia były dobrze y należycie dowiedzione, inaczey potwarz czyniłaby oſkarżonym krzywdę, y Panuiącego przymuszałaby popełniać nieſprawiedliwość.

Zdaie ſię więc bydź rzecz prawdziwa, że uwiadomienia pewne y dowodne ſą bardzo potrzobne w każdym czaſie dla wſzyſtkich Rządow, y dla uczynienia odmian iakie ſą przyzwoite. Y to ieſt daleko łatwiey uczynić w Polſzcze

ia-

iako Rzeczypospolitey, gdzie ſię trzeba dorozumiewać, iż wſzyscy wchodzący do Rządow, nie podlegaią przyganie, że ſą pełni uczciwości y rozumu, y z tey to przyczyny Krolowie Polscy, zoſtawili im chętnie wolność przełożenia tego, co im ſię zdaie ſprawiedliwego, pożytecznego y uczciwego, chociaż ſami podczas maią zdania przeciwne. Co innego ieſt wcale w Rządzie iedynowładnym, gdzie rzecz ieſt rownie delikatna iak niebeſpieczna ſprzeciwić ſię temu Człowiekowi, ktoremu ſię zdaie, że wſzyſtko umie, z tey iedynie przyczyny że wſzyſtko może. Natenczas potrzeba mieć zdolność rozumu, ponieważ Xiążęta udzielni przyzwyczaieni nadto będąc przyimować kadzidła podchlebſtwa, cierpieć nie mogą, ażeby im dawano Nauki, y żeby kto pokazywał ſię więcey nad nich rozumieć. Wſzyscy Panuiący powinniby wziąć za wzor *Alexandra Sewera*, o ktorym powiedziano w Hiſtoryi życia Jego, że takie miał

w ſo-

w sobie umiarkowanie, iż chciał ażeby wszyscy śmiało powiedali mu zdanie swoie, że przyimował chętnie przekładania, iakie mu czyniono, y używał ich potym, ażeby przyzwoite mogł czynić odmiany. * Bodayby dla uszczęśliwienia ludzkiego wszyscy Xiążęta przekonani byli, że nie maią prawdziwszych y wiernieyszych Konsyliarzow nad tych ktorzy ich namiętnościom nie podchlebiaią, ponieważ tacy Ludzie zawsze przekładaią chwałę swych Panow nad własny swoy interes, kiedy inni biorący na siebie postać szpetnych podchlebcow, przekładaią zawsze własny interes nad chwałę swoich Panow.

*Kontynuacya potym.*

---

* Moderationis tantæ fuit, ut sibi ab omnibus liberè, quæ sentiebant, dici cuperet, & cum dictum esset, audiret, & cum audisset, ita ut res poscebat, emendaret & corrigeret. *Lampridius in Alexandro Sever.*

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.